

LIDIA PERLIŃSKA-SCHNEJDER

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny, PRL
Słowa kluczowe	Ludwik Fleck, naukowiec, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Profesor Ludwik Fleck

Był to naprawdę wspaniały człowiek, charyzmatyczny, można powiedzieć. On był lekarzem, bakteriologiem, był filozofem, doktorat miał z filozofii – książkę wydaną w Niemczech. Przeuroczy człowiek. W tym czasie obowiązywała tak zwana socjalistyczna dyscyplina pracy i każdy musiał podpisać listę, profesor nigdy punkt ósma nie przyszedł sprawdzać – przychodził tak dobrze piętnaście po, dawał ten kwadrans, i mówił: „No, trzeba zobaczyć, czy młodzi uczeni już przyszli”. No nie wspaniały człowiek?

Najdziwniejsze było to, że jak już nie było go w Lublinie jakieś dwa-trzy lata, był w Izraelu, i ktoś nagle powiedział, że profesor Fleck był brzydki. Ja mówię: „Jak to był brzydki? Profesor Fleck był brzydki?”. Znaczący tak emanowała ta jego jakaś niezwykła charyzma, że jak ktoś powiedział, że był brzydki, to dla mnie to było wstrząsająco oburzające, bo dla mnie był piękny przez to swoje piękno wewnętrzne.

To był jedyny taki prawdziwy umysł profesorski całej ówczesnej Akademii lubelskiej. A później niestety profesor Fleck odszedł z Lublina do Warszawy, z Warszawy do Izraela, z tym że innych profesorów to do kibuców wysyłano, a jego natychmiast do najlepszej uczelni w którymś z uniwersyteckich miast w Izraelu. Był to wysokiej klasy uczony, wysokiej klasy umysł.

[Emigracja prof. Flecka] to był dla mnie szok. Ale, niestety, przyczyniły się do tego te nasze kretyńskie antysemityczne postawy, takie bez sensu gadanie, na przykład w autobusie, w tramwaju: „Co? Jeszcze tu jesteście? Jeszczeście nie pojechali do siebie?” – tego rodzaju uwagi. A on miał cechy semickie, tak że można było rozpoznać, że Żyd. Tylko jak mówię – dla mnie był piękny i jak ktoś powiedział, że był brzydki, to ja po prostu oburzyłam się straszliwie: „Jak to był brzydki?”.

Był praktykującym, znaczący wierzącym, ortodoksyjnym Żydem. Przyjaźnił się z profesorem [Wiktorem] Steinem, który też był wspaniałym człowiekiem.

Data i miejsce nagrania	2005-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"